Andrzej Mencwel

Drogi Panie Kasprze,

szczere dzięki za książkę (Kasper Bajon, *Fuerte*), którą, zapewne na Pańskie życzenie, przesłał mi wydawca (Czarne, Wołowiec). Po obejrzeniu ją odłożyłem, bo Wyspy Kanaryjskie są ode mnie niebotycznie odległe i raczej niemiłe budzą skojarzenia. Gdy pojąłem, że Pan na stałe tam mieszka i z rodziną, to poczułem się bardziej zaciekawiony i zacząłem książkę przeglądać. Po wybranych i dobrze tytułowanych rozdziałach (*Archipelag kaźni, Konkwistador, Stryj na wyspie…*), które prawie niepostrzeżenie przeczytałem, pomyślałem, ze trzeba jednak zacząć od początku i przeczytać całość, po kolei, jak się należy. Co też uczyniłem i składam Panu radosne wyrazy uznania. To jest jedna z najlepszych polskich książek, jakie w ostatnich latach czytałem, a w swoim gatunku (reportażowo-eseistycznym?) wybitna!

Odsłonił Pan przez epicką właściwie, falującą i dociekliwą narrację, człowiecze oblicze tych wysp pocztówkowych i opowieść czasem ściska czytelnika za gardło. Nic nie wiedziałem przedtem o Guanczach i ich losie, tym mniej o kolejnych kolonizatorskich przedsięwzięciach, aż do rzekomej budowlanej prosperity lat 70-tych i klęsk XXI wieku. Oczywiście sama wiedza, która dostaję, nie jest właściwą zdobyczą czytelniczą, bo można powiedzieć, że Kanary są marginesem dziejów powszechnych i niech nim zostaną. Dostaję tutaj jednak, w uważnym czytaniu, do którego ta proza coraz bardziej zobowiązuje, rozmyślne rozpowiadanie losów ludzi poszczególnych, całych etni i nacji oraz krzyżówek kulturowych i cywilizacyjnych, udatnie splecione z historią osobistą i rodzinną. Fragmentami czytałem *Fuerte* z zazdrością, bo sam pisuję w tym gatunku, choć z okolic najbliższych (*Toast na progu*), a na Pańskiej wyspie czułem się jak u siebie. Jeszcze raz dziękuję i – jak mówią na Jeżycach – winszuję!

Czy mam jakieś uwagi krytyczne? Oczywiście mam, bo nie byłbym sobą, gdybym nie miał, ale są one drobne (Prusowie to nie Prusacy…) i do pogadania, jeśli się nam przydarzy - w Warszawie, zapraszam!

Serdecznie pozdrawiam –

Andrzej Mencwel

Łomianki, 30 września 2020 roku.